

Gospodarski rekonesans po placach budowy Nowej Huty



Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR, poseł na Sejm tow. Czesław Domagała (w środku) oraz sekretarz KW tow. Jerzy Pekała (pierwszy z lewej) w czasie zwiedzania placów żelazny na osiedlu Bieńczyce w Nowej Hucie.

(Inf. wł.) Nie zagospodarowane jeszcze tereny dzielnic Nowa Huta to prawdziwy poligon budowlany. Rok rocznie na terenie dzielnic przybywa dziesiątki nowych bloków mieszkalnych przysparzających mieszkań dla stale zwiększającej się załogi Kombinatu im. Lenina oraz przedsiębiorstw współpracujących przy rozbudowie huty. Obecnie główne natężenie budowlane skierowane jest na tereny Bieńczyce, natomiast osiedla przyszłości do Mistrzejowic i Czyżyni. I właśnie już powstające osiedla oraz tereny dalszej zabudowy zwiedził w dniu wczorajszym I sekretarz KW PZPR, poseł na Sejm tow. Czesław Domagała oraz sekretarz KW tow. Jerzy Pekała.

W gospodarskim objeździe dzielnic I sekretarzowi KW tow. Czesławowi Domagale towarzyszyli m. in.: kierownik

Stypendyści ONZ z Ghany w Prezydium WRN

Od piątku na naszym terenie przebywają dwójka stypendystów ONZ z Ghany: Virginia E. Engmann i Peter A. Nortey. Są to geografowie zajmujący się planowaniem przestrzennym, którzy po 2-letnich studiach podpolytechnicznych, odbywanych w Kanadzie, przyjechali na 6 tygodni do Polski. Dwa tygodnie z tego okresu spędzą w regionie krakowskim.

Goście interesują się przede wszystkim zagadnieniami zasad organizacji służb architektoniczno-budowlanych na szczeblu województwa, powiatu i miast wydzielonych, rodzajami planów, podziału administracyjnego i wszelkimi problemami planowania przestrzennego, m. in. z punktu widzenia prawnego. Od piątku zapoznają się z tymi problemami w Wydziale Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium WRN, a w dniu wczorajszym złożyli wizytę przewodniczącemu Prezydium WRN, posłowi J. Nagórzańskiemu. Dalszy program pobytu przewiduje rozmowy w Pracowni Planów Regionalnych oraz wyjazd w teren: do Zakopanego, pow. nowotarskiego, pow. nowosądeckiego i do Tarnowa.

Poziom Dunajca przekroczył stan alarmowy

Obfite opady deszczu, które wystąpiły na Podhalu w nocy z niedzieli na poniedziałek i w poniedziałek, spowodowały szybki przyrósł wody w Dunajcu. W godzinach przedpołudniowych poziom wody przekroczył stan alarmowy i rzeka wylała na całej swej długości. W dorzeczu Białki strażacy ewakuowali dwie rodziny turystów, którzy tu hivali. Komitety przeciwpożarowe postawiono w stan pogotowia. Przygotowuje się ewakuację zagrożonych obywateli. W Nowym Targu został m. in. zalany przez wodę park miejski. Fale uniósł znajdującą się tu kafele.

Spotkanie Czou En-laj — Malraux

PARYŻ (PAP). Jak donosi agencja France Presse, rzecznik ambasady Francji w Pekinie podał do wiadomości, że w poniedziałek premier ChRL, Czou En-laj spotkał się z francuskim ministrem stanu do spraw kulturalnych Andre Malraux. Rozmowa która trwała trzy godziny pozwoliła na wymianę informacji w sprawie problemów międzynarodowych. Rzecznik ambasady nie udzielił żadnych szczegółów na ten temat i dodał jedynie że przedmiotem dyskusji były również zagadnienia związane z francusko-chińskimi stosunkami kulturalnymi.

Rzecznik ambasady Francji określił atmosferę rozmowy jako bardzo serdeczną.

Burzliwe posiedzenie parlamentu greckiego

LONDYN (PAP). W burzliwej atmosferze rozpoczęło się w poniedziałek posiedzenie parlamentu greckiego, które zdecydowało o losie rządu Nowasa. W godzinach popołudniowych przed gmachem parlamentu, strzeżonym przez silne oddziały policji ateńskiej, zebrały się tysiące demonstrantów, protestujących przeciwko rządowi Nowasa i domagających się powrotu do władzy obalonego premiera Papandreu.

Na sal obrad znalazła się dostateczna liczba deputowanych, ponieważ zwolniony Papandreu z Unii Centrum postanowił wziąć udział w posiedzeniu parlamentu.

Komunikat MO

Organa MO na terenie województwa krakowskiego i m. Krakowa w okresie nasilonego ruchu turystycznego zanotowały szereg kradzieży przedmiotów osobistego użytku jak: aparaty fotograficzne, radiowe itp. z samochodów pozostawionych w miejscach niestwarzających i często niebezpiecznych.

Podjęte energiczne kroki w tym zakresie pozwoliły na uchwycenie i zatrzymanie kilku grup złodziejskich, które okradły pojazdy mechaniczne.

W związku z tym Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Krakowie, zwraca się z apelem do wszystkich posiadaczy pojazdów mechanicznych, by każdy pozostawiony pojazd był przez nich odpowiednio zabezpieczony, możliwie w miejscach strzeżonych (parkingi strzeżone) i przedmioty osobistego użytku były przez nich z pojazdów zabierane, a nie pozostawiane w samochodzie.

W Tatrach śnieg i mróz

1 bm. w godzinach południowych, po ulewnej deszczu, temperatura w Tatrach spadła do minus 3 st. Powyżej 1350 metrów nad poziomem morza zaczął padać gęsty śnieg.

Warstwa śniegu w górach wynosiła 5 cm.

W Zakopanem temperatura spadła do 6 st. i padał rzęsy deszcz.

kolejnych koloniach osiedla Bieńczyce zwracając szczególną uwagę na kształtowanie się kosztów pojedynczej izby mieszkalnej, jakości wykonawczych bloków, tzw. budowlanego towarzyszącego oraz dalszą możliwość współpracy między inwestorem a wykonawcą. Mówiono także o współudziale przyszłych użytkowników nowych bloków w uporządkowaniu i upiększaniu powstających osiedli.

W czasie objazdu zapoznano się także z postępem robót na innych budowlach prowadzonych przez PBM Nowa Huta, a m. in. na Osłsy II i na osiedlu Azory. (Jók)

Debaty w Izbie Gmin

Heath oskarża rząd Wilsona

LONDYN (PAP). W atmosferze dużego napięcia, przy wypełnionych galeriach dla prasy i publiczności, rozpoczął w poniedziałek po południu przemówienie w Izbie Gmin nowy szef partii konserwatywnej, Edward Heath. Tak jak przypuszczano, wygłosił on mowę oskarżycielską przeciwko polityce finansowej i skarbowej rządu brytyjskiego stwierdzając, że rząd i premier Wilson podkopują zaufanie do brytyjskiego przemysłu i handlu w kraju, jak również zaufanie do funta szterlinga za granicą.

Według słów Heatha, w produkcji panuje zastój, ceny szybko wzrastają, stopień oszczędności maleje i przewiduje się spadek inwestycji w przemyśle prywatnym. Eksport spada, zaś import, i tak wysoki ciągle wykazuje tendencję zwykłą.

Bezpośrednio potem na zarządy Heatha odpowiadał kanclerz skarbu Callaghan. Zabrał również głos premier Wilson. W późnych godzinach wieczornych miało się odbyć głosowanie nad wnioskiem o wotum nieufności dla rządu.

Boński obserwator na konferencji genewskiej przybył na konsultację do stolicy NRF

BONN (PAP). Do Bonn przybył na konsultację obserwator rządu NRF akredytowany przy genewskiej konferencji rozbrojenia ambasador S. Finckh. W ciągu kilku dni pobytu w Genewie przeprowadził on rozmowy z kierownikami delegacji zachodnich oraz nawiązał kontakt z szeregiem dyplomatów państw neutralnych, przedkładać im stanowisko Bonn w sprawie rozbrojenia.

W poniedziałek Schnippenkoetter rozpoczął rozmowy w bońskim ministerstwie spraw zagranicznych, które ma udzielić mu dalszych instrukcji przed powrotem do Genewy. Charakterystyka bońskiego obserwatora, który ma udzielić pomocy na miejscu wypadku, bardziej postrachony był przebiegiem wypadku, niż samą katastrofą, w czym pomagali również kierownicy przygodnych samochodów.

Jak poinformowano nas w kilka godzin po wypadku w Pogotowiu Ratunkowym przy ul. Mogiłskiej, że katastrofa na ul. Mogiłskiej spowodowała poważne zakłócenia w ruchu drogowym. Po usunięciu uszkodzonego wozu tramwajowego, ekipy MPK przystąpiły natychmiast do wymiany uszkodzonych szyn. W 6 godzin po wypadku, a więc około godz. 13 uruchomiono normalną komunikację tramwajową. (Jap)

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta krakowska

Kraków, wtorek 3 sierpnia 1915 r.

Rok XVII
Cena 50 gr
Nr 182 (5429)
Wyd. A

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Eksperymentalne metody zarządzania w przemyśle wyrobów metalowych

Opracowano projekt eksperymentalnych zasad zarządzania dla Zjednoczenia Przemysłu Wyrobów Metalowych. Eksperyment gospodarczy — stwierdził w rozmowie z

9 września Premier J. Cyrankiewicz uda się z wizytą do Francji

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie rządu francuskiego uda się w dniu 9 września 1965 roku z oficjalną wizytą do Francji, prezes Rady Ministrów PRL — Józef Cyrankiewicz.

Katastrofa na ul. Mogiłskiej

Pociąg towarowy zderzył się z tramwajem. Wczoraj w godzinach rannych letem błyskawicy obiegła Kraków wiadomość o groźnym zdarzeniu pociągu towarowego z tramwajem na ul. Mogiłskiej. Kraksa nastąpiła o godz. 5.50. Jadący ze stacji Dąbie w kierunku Czyżyni pociąg towarowy potrocił na przejeździe najpierw samochód osobowy „Fiat 600”, a następnie wpadł na wóz silnikowy tramwaju linii 4. O ile zderzenie z „Fiatem” spowodowało jedynie uszkodzenie karoserii samochodu, to „starcie” lokomotywy z tramwajem miało już znacznie poważniejsze następstwa. Uderzony z impetem wóz tramwajowy oderwał się od przyczepy, wyleciał z toru, a następnie — pchnięty przez pociąg na odcinku 10-12 metrów — przewrócił się na bok na samym brzegu jezdni. W wyniku katastrofy 18 osób, jadących w tramwaju, doznało bardziej lub mniej poważnych obrażeń.

Na miejsce wypadku natychmiast pojechali karetki Pogotowia Ratunkowego. W akcji ratunkowej wzięli udział 6 karetek ze Stacji Pogotowia z ul. Siemradzkiej, 3 karetki z Podgórza, 1 z Nowej Huty i 1 karetki Kolejowego Pogotowia Ratunkowego. Wielu osobom lekarze udzielili pierwszej pomocy na miejscu wypadku, bardziej poszkodowanych przewieziono do szpitala w Nowej Hucie, w czym pomagali również kierownicy przygodnych samochodów.

Jak poinformowano nas w kilka godzin po wypadku w Pogotowiu Ratunkowym przy ul. Sie-

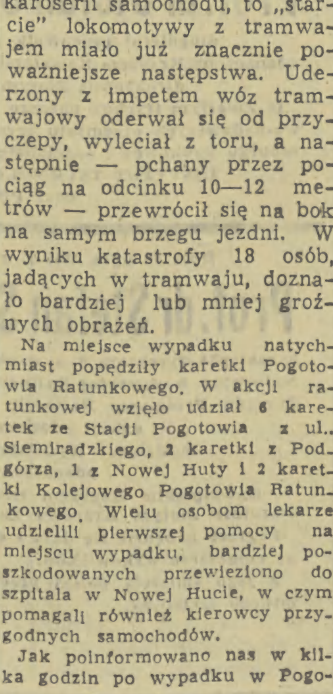
miradzkiej — większość osób poszkodowanych w katastrofie doznała niegroźnych na szczęście obrażeń. Pod obserwacją lekarzy pozostali 6 osób. W nowohuckim szpitalu znalazła się 36-letnia Zofia Zastawna (zam. przy ul. Sebastiana 11), która doznała wstrząsu mózgu i ogólnych obrażeń ciała oraz 31-letni Zdzisław Nowak (zam. przy ul. Mogiłskiej 19), z urazami twarzy i ogólnymi potłuczeniami. Na oddział urologii Pogotowia Ratunkowego przewieziono 83-letniego Józefa Kocota (zam. ul. 13 Grudnia 8), ze złamaną ręką i ogólnymi potłuczeniami, a do Szpitala Kolejowego — 87-letniego Juliana Brudnego, który doznał ogólnych obrażeń ciała. Pod opieką lekarską pozostawali wczoraj również 31-letni Stefan Polak (zam. przy ul. Kronikarska 6) — ogólnie potłuczony i motornicy tramwaju Stefan Chodor (zam. osiedle Na Skarpie — ogólnie potłuczony).

Co było przyczyną katastrofy? Ustalali to wczoraj przez długie godziny — Komenda Ruchu MPK oraz specjalne komisje PKP i MPK. Z wstępnych dochodzeń wynikało, iż szlaban na przejeździe kolejowym nie został zamknięty w porę, a zielone światło nad przejazdem otwierało drogę tramwajowi. O ile te dane okazały się prawdziwe — zdecydował się na badanie sprawy komisja.

Katastrofa na ul. Mogiłskiej spowodowała poważne zakłócenia w ruchu drogowym. Po usunięciu uszkodzonego wozu tramwajowego, ekipy MPK przystąpiły natychmiast do wymiany uszkodzonych szyn. W 6 godzin po wypadku, a więc około godz. 13 uruchomiono normalną komunikację tramwajową. (Jap)

Oto jak wygląda wagon silnikowy tramwaju linii 4 po zderzeniu z pociągami towarowym na przejeździe kolejowym na ul. Mogiłskiej.

Fot. E. Węglowski



przedstawicielem PAP dyrektora naczelny tego Zjednoczenia A. Sawicki — podjęliśmy prawie przed rokiem. Eksperymentalne uprawnia otrzymania wówczas załoga Zakładów Sprzętu Gospodarstwa Domowego w Rzeszowie. Pół roku później z uprawnień tych zaczęła korzystać Fabryka Śrub w Bielsku. Wyniki uzyskane przez oba zakłady, a szczególnie przez fabrykę rzeszowską wypadły zaskakująco. Zakłady w Rzeszowie zadania 1964 r. zrealizowały z 1,1 proc. nadwyżką (wzrost produkcji w porównaniu z poprzednim rokiem o 20 proc.). Równocześnie w ub. roku plan eksportu przekroczony został o ok. 60 proc., wzrosła wydajność wydatków na pracę, spadł procent braków. Podniósł się zysk o 13,1 proc., przy czym załoga korzysta z niego w większym stopniu niż poprzednio.

W oparciu o te rezultaty — stwierdza A. Sawicki — postanowiliśmy od 1 lipca br. objąć eksperymentem fabryki śrub w Łańcucie oraz opakowań blaszanych w Krakowie, Gdańsku i Bydgoszczy. Prawdopodobnie eksperymentalne zasady zostaną od początku przyszłego roku rozciągnięte na wszystkie zakłady zgrupowane w Zjednoczeniu. Sprobadzają się one — mówiąc nalogicznie — do udzielenia zakładom większej niż dotychczas swobody (ograniczenie liczby wskaźników dyrektywnych, dostosowanie zatrudnienia do racjonalności produkcji). Równocześnie będzie materiałnie zachęcać będą do produkcji wyrobów skomplikowanych, na które jest zapotrzebowanie na rynkach krajowych i zagranicznych. Tak więc skończy się z produkcją „na magazyn”. Np. obecnie „zdejmuje się” z planu około 150 tys. parafek, latwych w budowie, ale na rynku niezbyt obecnie poszukiwanych. Równocześnie przykład Rzeszowa wskazuje, że wykonanie dodatkowo 10 czy 15 tys. foterek elektrycznych — artykułu bardziej skomplikowanego pod względem technicznym, nie stanowi w nowym układzie żadnego problemu.

Nasz projekt eksperymentalnego zarządzania dużo u-

wagi przywiązuje do usprawnienia eksportu. Chcemy skrócić drogę od producenta do odbiorcy i na odwrót. Będzie można wówczas szybko, niejednokrotnie jeszcze w czasie wykonywania zamówień reagować na życzenia i gusty klientów. Jeśli chodzi o inwestycje, to myślimy udzielić zakładom dużej swobody w realizowaniu obietnic — nie objętych planami centralnymi. Przewidyujemy, iż zakłady będą mogły zaciągać o wiele większe niż dotychczas kredyty bankowe.

(PAP)

W Poczdamie — 20 lat później

(KORRESPONDENCJA WŁASNA ZAP Z NRD)

Jesteśmy na galerii dla prasy w sali konferencyjnej historycznego zamku Cecilienhof w Poczdamie, gdzie przed 20-stu laty dziennikarze obserwowali historyczny moment podpisania układu Poczdamskiego.

Przed nami stół konferencyjny, przy którym 20 lat temu przywódcy zwycięskich trzech wielkich mocarstw zgodnym stwierdzeniem postanowili, że dla zapewnienia pokojowego rozwoju przyszłych Niemiec niezbędne jest przeprowadzenie rozbrojenia i demilitaryzacji, ideologicznego i organizacyjnego rozbrojenia militarnego i ukaranie hitlerowskich przestępców.

Teraz w tej samej sali odbywa się znamienna uroczystość, organizowana przez Front Narodowy Niemiec Demokratycznych. Przybyli na nią przedstawiciele kierownictwa politycznego, państwowego i społecznego NRD z członkiem Biura Politycznego SED Hermanem Maternem i przewodniczącym Izby Ludowej prof. drem Johannesem Dickmannem na czele. Stanowi o na punkt kulminacyjny uroczystych obchodów 20-lecia układu poczdamskiego w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Dlaczego rocznice te obchodzą społeczeństwo NRD tak uroczysto? Zależy się, że najbardziej trafną odpowiedź na to pytanie dał prof. dr Dickmann w swym przemówieniu inauguracyjnym omawiając tu uroczystości stwierdzając, że nie było i nie ma — jak to ma miejsce w wypadku NRF — żadnych rozbieżności między postanowieniami Układu Poczdamskiego a interesami NRD. Zgodność ta legła u podstaw pełnego urzędywstąpienia w

Szerokie uzasadnienie tego faktu znalazło miejsce w przemówieniach rocznicowych w sali konferencyjnej Cecilienhof na specjalnej wystawie jak również w międzynarodowym kolokwium i okolicznościowych artykułach opublikowanych w prasie NRD.

Opinia publiczna NRD z poczuciem uzasadnionej dumy, stwierdza dzisiaj, że przemysł wydaty monopolom i znajdujący się w rękach narodu osiągnął po 20-tu latach sukcesy, które pozwoliły mu zająć piątą miejsce wśród przemysłowych potęg Europy i dziełowi w świecie, że przemysł ten służy pokojowi.

Opinia publiczna wie, że w NRD urzędywstąpienie w pełni postanowienia układu zalecające ściganie przestępców wojennych. Do końca ub. roku w stan oskarżenia postawiono tu 1632 osoby, oskarżone o przestępstwa popełnione w okresie hitlerowskim.

Inaczej w NRF — gdzie czuły się usilne starania o przetworzenie generalnej amnestii dla przestępców wojennych.

Opinia publiczna w NRD z pełnym poczuciem odpowiedzialności stwierdza, że w pełni urzędywstąpienie w ich kraju zadaniami Układu Poczdamskiego w sprawie ukarania przestępców hitlerowskich.

Ta sama opinia publiczna stwierdza dziś, że wraz z uniemożliwieniem monopolu usunięto w NRD podstawę dla odwołanej demilitaryzacji. W ludowej armii NRD nie ma ani jednego hitlerowskiego generała i oficera. Większość obecnych generałów tej armii to byli bojownicy antyfaszystowsi. 82,4 procent korpusu oficerskiego wywodzi się z klasy robotniczej.

Tymczasem w drugim państwie niemieckim pośród 132 generałów i admirałów, a także wśród 8.228 oficerów sztabowych armii bońskiej, nie ma nikogo, kto by nie był co najmniej oficerem nazistowskiego Wehrmachtu. Właśnie dla tej armii kierownicy bońskiego państwa domagają się dzisiaj urzędywstąpienia w najrozsądniejszej broni wszystkich czasów.

Te i inne fakty przypominane dzisiaj w historycznej sali Cecilienhof w Poczdamie mają szczególną wymowę. Dowodzą one trwałej aktualności Układu Poczdamskiego. NRD dała nie tylko przykład, jak wprowadzić w życie wytyczne Układu. Ukazuje ona jednocześnie drogę ich pełnego urzędywstąpienia. W całym Niemczech poprzez konfederację dwóch państw niemieckich. Jest to jedyny konstruktywny program przyszłego pokojowego rozwoju całych Niemiec.

Edmund GRABKOWSKI

Delegacja KC Komsomolu w Krakowie

(Inf. wł.) Dziś przybywa do Krakowa trzyosobowa delegacja KC Komsomolu, bawiąca w naszym kraju na zaproszenie Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych. Delegacji przewodniczy zastępca kierownika Wydziału Propagandy KC tow. Szalunowa.

Pierwszy dzień pobytu pełni zwiedzanie Krakowa. Wśród gości udadzą się do Zakopanego i Morskiego Oka oraz odwiedzą obóz harcerszy. 5 bm. spotkają się z uczestnikami obozu szkoleniowo-wypoczynkowego ZMS w Kobylem Gródku. W następnym dniu wyjadą do obozu ZMW w Przyszyrowie pow. Limanowa, a w drodze powrotnej zwiedzą ośrodek wypoczynku świątecznego na Zarzaniu. 7 bm. delegacja wyruszy w podróż powrotną.

Gości radzieckich podejmują ZW ZMS. (zg)

WARSZAWA (PAP)

Pomyślnie, bo w 100,3 proc. wykonał zadania lipcowe przemysł ciężki. Hutnictwo zrealizowało w tym miesiącu 100,1 proc. planu, zaś przemysł maszynowy — 100,4 proc. Najlepsze wyniki osiągnęły zbrojeniowa: automatyki i aparatury pomiarowej — 107 proc., przemysłu okrętowego — 103,6 proc., ciągników

i maszyn rolniczych — 102,6 proc. oraz obrabiarek i narzędzi — 101,2 proc.

W porównaniu z analogicznym okresem ub. roku produkcja przemysłu ciężkiego była wyższa o 11,4 proc., w tym hutnictwa o 5,1 proc., a przemysłu maszynowego — o 15,5 proc.

Z nadwyżką 1,4 proc. wykonany został także plan przemysłu ciężkiego za 7 miesięcy br.

Również przemysł chemiczny wykonał lipcowe zadania w 100,8 proc. W porównaniu z lipcem roku ub. produkcja wzrosła o prawie 18 proc. Zwraca uwagę wysoki przekroczenie planu w produkcji nawozów azotowych — o 10,7 proc. i fosforowych — o 3,5 proc. oraz kauczuku — o 9,6 proc. i siarki — 6 proc. Nie wykonano natomiast planu produkcji polioliorku winylu, stilonu i karbidu.

W sobotę dokonano zamachu na króla Bułana Wangchuka. Jak podał oficjalny komunikat, król wyszedł bez szwanku z zamachu. Przypuszcza się, iż sprawcami byli politycy przeciwnicy króla, którzy uchodzą w swym kraju za wielkiego reformatora.

● Brytyjska akademia w Londynie wybrała podczas dorocznego walnego zgromadzenia nowego członka — korespondenta wybitnego polskiego uczonego, filozofa i humanistę, członka rzeczywistego PAN — prof. Tadeusza Kotarbińskiego.

● 2 bm. — w trzecią rocznicę śmierci Leona Kruczkowskiego odbyła się uroczystość złożenia wieńców na grobie pisarza w Alei Zasłużonych na cmentarzu Wojskowym w Warszawie.

● Za kilka dni — 8 sierpnia — wyrusza do Jugosławii na obóz szkoleniowy 22 instruktorów klubów pletwonurków PTTK. Ta pierwsza tego rodzaju wyprawa zagranicą potrwa do 29 sierpnia.

● Prezydent Stefan Jędrzejko, sekretarz Generalny Demokratycznej Partii Gwinea, Ahmed Sekou-Toure, przybył w poniedziałek z dwudniową wizytą przyjaźni do Jugosławii. Na lotnisku w Pułi powitał go prezydent Tito. Następnie oboje prezydenci odpłynęli jachtem na wyspę Brioni.

● Cesarz Etiopii Haile Selassie przybył 2 bm. do Malawi z wizytą państwową. Jest to pierwsza wizyta cesarza Etiopii w młodym kraju wschodnioafrykańskim, który uzyskał niepodległość w lipcu ub. roku.

● W sobotę dokonano zamachu na króla Bułana Wangchuka. Jak podał oficjalny komunikat, król wyszedł bez szwanku z zamachu. Przypuszcza się, iż sprawcami byli politycy przeciwnicy króla, którzy uchodzą w swym kraju za wielkiego reformatora.

W Poczdamie — 20 lat później

A black and white photograph of a group of soldiers standing in a line, facing forward. They are wearing military uniforms and caps. The image is grainy and has a high-contrast, almost stencil-like appearance.

Letnie Mistrzostwa Pływackie Okręgu Krakowskiego odbędą się w dniach od 7 do 9 bm. na stadionie SKS Cracovia. Początek zawodów godz. 17.00. Startują członkowie i zawodnicy klubów krakowskich.

Ryszard DZIECIOŁKIEWICZ

PRZECIWIW „SZEŚCIU KUCHARKOM”

Dawniej brało się cieśle, najmowało murarzy i na niewielkim skrawku własnego pola, w obrębie własnego gospodarstwa wznosiło potrzebne zabudowania. Potrzeb tych nie było zbyt wiele. Dopiero ostatnie lata przyniosły na wsł polskiej rolnictwa ruch budowlany. Z miejsca też poczęły rodzić się trudności, ale w miarę upływu czasu doszły do tego, że przynajmniej potrafimy ustalić, gdzie leżą ich źródła i jak tej sytuacji przeciwdziałać.

PIERWSZE KROKI

Budownictwo rolne niezwykle specyficzne ze względu na występujący szeroki wachlarz problemów, jak również ze względu na ogromne nakłady przewidziane przez państwo na inwestycje rolne, odróżnia się zdecydowanie od tego co rozumiemy pod pojęciem budownictwa w ogóle. W Krakowskim inwestujemy bezpośrednio w budownictwo związane z rozwojem produkcji rolnej ok. 250 mln złotych rocznie. Poza tym występuje jednak sporo innego rodzaju inwestycji — realizowanych przez gminne spółdzielnie, rady narodowe, ochotnicze

straże pożarne czy wreszcie powstających z inicjatywy samych mieszkańców danej gromady czy wsi. Materiały zebrane przez zespół do spraw koordynacji inwestycji przy KW PZPR pozwalają określić ogólną wartość inwestycji wiejskich na kwotę blisko 2,7 mld złotych w okresie najbliższych 5 lat. W wartości te nie wliczono inwestycji podejmowanych w ramach kredytowania SFOS oraz innych, zaplanowanych zamierzeń. Taka sytuacja zmusza krakowskie organizacje odpowiedzialne za budownictwo wiejskie do podjęcia kroków zmierzających do skoordynowania wszelkich prac budowlanych na wsi.

Zespół z Dyrekcji Budownictwa Rolniczego w Krakowie pod kierownictwem zastępcy przew. PRZ. WRN mgr inż. Zygmunta Chrzanowskiego — podjął się prac ograniczających mających na celu powołanie zjednoczenia lub powołanie budownictwa wiejskiego. Sek jednak w tym, że kołatanie w różnego rodzaju instytucjach i urzędach zbyt długo się przewlekło. Ciekawe, bo wokół wszystkich odpowiedzialni przynajmniej jest istniejąca potrzeba powołania do życia instytucji, która spełniałaby rolę koordynatora w realizacji inwestycji wiejskich. No, ale jak wiadomo z samego przyznawania racji bez rzetelnego poparcia inicjatywy i podjęcia odpowiednich, prawomocnych uchwał, nie nie będzie.

DLACZEGO POTRZEBNA?

Skąd bierze się potrzeba koordynacji? Ogromne rozdrobienie nakładów przeznaczonych na inwestycje i remonty — powoduje konieczność organizowania około 600 placów budów rozrzuconych nawet w trudno dostępnych terenach woj. krakowskiego. Często różnego rodzaju obiekty wznosi się na zasadzie: każdy sobie. Nie patrząc na perspektywę rozwoju ośrodka, w którym danego roku realizuje się inwestycje. Dlatego też rodzą się paradoksy. Np. w Balicach urządzono najpierw 6 oddzielnie działających kotłowni, a teraz myślą się o wzniesieniu kotłowni centralnej, likwidując pozostałe 6. Innego przykładu dostarcza Ryców, gdzie resort zdrowia realizuje ośrodek, oświata — szkołę, rolnictwo — lecznicę weterynaryjną oraz agronomów. Obiekty niezwykle potrzebne dla tej wsi. Tyle tylko, że każda z tych inwestycji posiadać będzie odrębną dla siebie studnię, urządzenia sanitarne itp. Po co? Można przecież tego uniknąć, jeśli przysparzając korzyści każdemu z inwestorów przez wspólne partytowanie (choćby częściowo) w kosztach jednej inwestycji spełniającą rolę usługową dla wszystkich placówek.

GŁOSY Z TERENU

Z zestawienia powyższych faktów niestety wynikać ekonomiczne uzasadnienie wprowadzania koordynacji poziomej w inwestycjach wiejskich. Podkreślimy to mocno, wiejskich, a nie rolnych, bo jeśli koordynować, to całość spraw inwestycyjnych występujących we wsiach, gromadach czy wreszcie powiatach. Nie bójmy się też, że będzie to powrót do zmonopolizowanych decyzji skupionych gdzieś na szczeblu wojewódzkim. Nie, nie będzie to

centralizacja, bo przecież decyzję o konieczności budowy podejmuje nadal władza terenowa. Natomiast Dyrekcja Budownictwa Wiejskiego jako inwestor i Zjednoczenie Budownictwa Wiejskiego (nazwa umowna — bo takiego zjednoczenia nie ma) spełniałyby tylko rolę ułatwiającą życie wielu ludziom. Wypowiada się za tym same rady narodowe. Oddajmy w tej sprawie głos dyrektorowi DBRoI inż. Jankowskiemu:

„Do gromadzkich rad rozesłaliśmy ponad 100 ankiet. Pierwsze, nadchodzące odpowiedzi potwierdzają olbrzymi zakres inwestycji wartości dziesiątków milionów złotych i wykazują potrzebę objęcia ich jakąś ogólną akcją kontroli i koordynacji. W innej ankiecie przeprowadzonej ostatnio przez władze terenowe pow. myślenickiego wielu udzielających odpowiedzi założyło się na sposób załatwiania spraw, powiedzmy ogólnie typu budowlanego. Oczywiście odpowiedzi dotyczą budownictwa indywidualnego, ale przecież problem ten, na pew-

no pałący szczególnie w naszym województwie nie może być nadal traktowany marginesowo”.

Nie najlepiej świadczy to o powiatowych wydziałach budownictwa, urbanistyki i architektury.

Wracając do wypowiedzi ankietowych. Wynika z nich, że dla załatwienia jednej sprawy trzeba było przeciętnie aż 6-krotnie wizyty u władz budowlanych. Tylko 2 osoby zostały załatwione po dwukrotnych wizytach. Natomiast Wydział Budownictwa odpowiedział: 1 osoba — 16 razy, 4 osoby — 15, a 11 od 8 do 11 razy. Nic więc dziwnego, że zbytnio przewlekła się załatwienie każdej z tych spraw. Sledem sfinalizowano po 5 miesiącach, 10 osób czekało na załatwienie ponad rok, a tylko 3 niespełnia miesiąc.

Skoro jesteśmy przy ankietowych wypowiedziach, jedno zdanie jeszcze na temat opłat. Otóż, jak wynika z ankiet, za najprostszą adaptację projektu, interesant płacił od 800 do 2260 zł, zaś za projekt indywidualny 1200—3200 zł. Zatem i dlatego potrzebne jest powołanie do życia urzędowego koordynatora, który eliminowałby wszystkie tego rodzaju kłopoty.

Wiadomo mi, że w niedługim czasie pod obrady Prezydium krakowskiej WRN wejdzie projekt powołania takiego koordynatora. Biorąc więc wszystkie względy pod uwagę, opowiadam się generalnie za niestawianiem w tej kwestii przeszkód. Potrzeb nie mogą przysłać różnego rodzaju ambicje i inne względy tego typu. Są one aż nadto widoczne i same dla siebie stanowią mocne argumenty.

PRZEMYSŁAW MARCISZ

ODPRYSKI CODZIENNOŚCI

No, więc tak, mamy przecież te preselekcje, o którą klient i handel walczyli, wspólnie, chociaż z różnych flank. Handel wyobrażał ją sobie trochę jako zreczną zasadzkę, zwłaszcza na kobiety, na ich psychologiczną nieodporność, co wynikało z tego, że do kłosa, to pewno i kupię. Klienci natomiast wyobrażali sobie, że preselekcja po pierwsze — będzie handlowym wyłożeniem kart nie tyle na stół, co na stelaż, a poza tym odczyt, hm, personel sklepowy od uciążliwego kontaktu z klientami.

No i wszystko zawiodło. Preselekcja, owszem, jest, ale bez dotyku, co stawia pod znakiem zapytania jej pierwotny sens. W praktyce wygląda to mniej więcej tak: sklep na przykład tekstylny, u progu na przykład lata. Kwiaty, psiki, ciapki, kropki. Feeria barw, orgia kolorów. Kobieta-klientka staje przynajmniej podniecona; kusić to ona może tylko jeden materiał, ale za to sobie nabywiera!!!

Preselekcja bez dotyku

A już ci. Ochota na to przechodzić tej dosyć szybko, przy wydajnej zresztą, aczkolwiek milczącej pomocy ekspedientki. Chodzą sobie mianowicie po sklepie po prostu zgodnie parą; klientka lekko odgina materiał, by zasknąć całym pięknem i odsuwa się, by zyskać plastyczną perspektywę. Mruży oczy (jak one to potrafią!), puszcza wodze wyobraźni. Oczami duszy widzi wszystkie falbanki, marszczonki, zakładki. Na tym etapie wtacza się ekspedientka. Trójkątnie i dokładnie przywraca materiałowi pierwotne położenie. Ona przecież też ma duszę, a jej dusza ma wzrok nie gorszy od klientki. Dopiero sklep by wyglądał, gdyby każdy tak macał i wyciągał...

Od tej chwili jesteśmy świadkami autentycznej wojny nerwów. Początkowo — planowo milczącej. Słowa przyjdą później, już gdy tak sobie pospacerują. Brzmiały przy tym na ogół dosyć podobnie: — Macać i przewracać, to można u siebie w domu. Oczu pani nie ma czy co? Sklep — nie muzeum, tu się kupuje, a nie ogląda...

W zależności od indywidualnych uodolnień językowych, przemówienie bywa barwniejsze i jędrniejsze. Konkluzja zawsze identyczna: ręce w preselekcji trzymać przy sobie.

Saba



„ZIELONY LIŚĆ”

Cenna jest inicjatywa upowszechnienia znaku „Zielonego Liścia” dla „młodych” i niedoświadczonych kierowców pojazdów mechanicznych. „Zielony Liść” nie daje oczywiście żadnych specjalnych uprawnień. Jest to znak — wizytówka kultury kierowców. PZMot. finansuje produkcję znaków „Zielonego Liścia”, które w połowie sierpnia zostaną dostarczone terenowym wydziałom komunikacyjnym. „Zielony Liść” będzie wręczany bezpłatnie przez wydziały komunikacji przy wydawaniu praw jazdy. Na zdjęciu: właściciel nowej „Syreny” (pośrodku) otrzymał już znak „Zielonego Liścia” w łódzkiej Motocykle.

CAF — fot. Rosiak

ANTEK SKOCZ PO CHLEB!

Domowy wypiek chleba coraz bardziej zanika na polskiej wsi. Oblicza się, że już ok. 7 mln mieszkańców wsi zaopatrza się w pieczywo z piekarni GS-ów. W ub. roku spółdzielnie przystąpiły do budowy 126 piekarni (90 oddano już do użytku), a w br. wznoszą — 107 nowych piekarni na wsi. Nakłady CRS na budowę i modernizację piekarniczych zakładów, tylko w br. — pochlona ponad 1,8 mld zł.

KARIERA ZIEMNIAKÓW

Poza tradycyjnymi produktami ziemnymi, coraz większą pozycję w polskim eksporcie rolno-spożywczym, zaczyna zajmować produkty roślinne. „Polcop” w ub. roku m. in. za tonę polskich ziemniaków-sadzeniaków — uzyskał cenę — 36 dolarów, za ziemniaki wczesne 33 do 35 dolarów za tonę. A wyeksportowałyśmy przeszło — 1 milion sto ton „kartofli”. Kariera — jakiej poznać zdrości.

RÓŻE I FITOTRON

Uczonym czechosłowackim udało się zebrać plon róż w 39 dniach. Dokonali tego w praskim fitotronie, czyli laboratorium sztucznej uprawy roślin. W cieplarniach wzrost róż trwa 5 miesięcy. Czechski fitotron, złożony w wiesieniu, powstał dzięki zabiegom entuzjastów hodowli kwiatów.

SZKOŁA I MLEKO

„Dobre wyniki w szkole dzięki mleku” — to hasło, pod którym austriackie zakłady mleczarskie propagują spożywanie mleka w szkołach przez dzieci. W ub. roku szkołom sprzedano prawie 12 mln l mleka. Inicjatywa — godna poparcia.

JUBILEUSZ STONKI

Sto lat temu naukowcy po raz pierwszy zidentyfikowali złośliwy apetyt stonki, wpisując na listę osobników znanych „chirzszcusa Colorado”. W 1865 r. stonka przekroczyła Mississippi, a w pięć lat później odkryto ją już w stanie Nowy Jork. W 1877 r. chirzszcusa „na gapę” dotarł do Europy i dzisiaj działa prawie na całym naszym kontynencie. Z jubileuszu tego najmniejsi jednak — zadowoleni są rolnicy.

Nowości polskiej farmacji

Z roku na rok zwiększa się asortyment polskich leków. W Urzędowym Spisie Leków dopuszczonych do sprzedaży na 1867 pozycji, 770 dostarcza przemysł farmaceutyczny, 350 „Herbapol”, 280 spółdzielczość pracy, a pozostałe — Zjednoczenie Surowic i Szczepionek oraz przemysł lekki. Ponadto, jak wiadomo, żadne na świecie państwo nie jest samowystarczalne w dziedzinie produkcji leków, nasze apteki posiadają również określony asortyment specyfików importowanych.

Na naszym koncie wynalazczym znajdują się coraz częściej pozycje, budzące zainteresowanie nie tylko we własnym kraju, ale i za granicą. Oryginalny lek uspokajający, stosowany w schroniskach neurologicznych — „Ipronal” — wszedł już do masowej produkcji. Dużym osiągnięciem zarówno naszych chemików, jak i technologów było opracowanie nowego leku przeciw nadciśnieniu pod nazwą „Binazin”. Prawdziwy run na apteki w okresie epidemii grypy wywołało również wprowadzenie do sprzedaży nowo produkowanego „Influminu”.

Nasz przemysł stara się o ograniczenie zakupu konkretnych specyfików, uruchamiając produkcję antymiotową. I tak np. wkrótce wprowadzone będą do powszechnego użytku bardzo ważne dla lecznictwa preparaty, jak „Tetracyklina” w ampułkach, „Elenina” — odpowiednik Librium — w drażetkach czy niezwykle ważna dla wielu ludzi chorych na cukrzycę — Insulina Lente.

Nie mniejszym sukcesem naszej farmacji jest doskonałe zorganizowana kontrola leków. Według opinii ekspertów Światowej Organizacji Zdrowia, jest ona najlepsza w Europie.

Doświadczalna placówka SGGW w nadlesieniu Rogów (woj. łódzkie). Nadlesnictwo w Rogowie prowadzi obecnie badania naukowe w dziedzinie chemicznego zwalczania chwastów w szkołach gospodnych. Celem prac jest dobór jak najlepszych i najskuteczniejszych środków chemicznych oraz opracowanie właściwych metod ich stosowania.

CAF — fot. Rozmysłowicz



Niby to sezon ogórkowy, a przecież np. program ostatniej niedzieli był — jak się to mówi — zapie-ty na ostatni guzik. Miał sensowną kompozycję tematyczną. Owym „wielkim tematem” okazała się dwudziestopiętna rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Nie łącząc wydań Dziennika TV i transmisji lekkoatletycznego meczu ZSRR — USA, właściwie wszystko zostało podporządkowane wspomnieniom z tamtych lat: tragicznemu bohaterstwu mieszkańców stolicy, którzy bez względu na wiek i przekonania ideowe — stanęli do walki z okupantem.

Najwięcej wspomnień dotyczyło młodzieży. Szeregowej reszcy powstańczej. A więc tych, którzy nie kalkulowali manewrów politycznych — ale oddawali swe życie, swoją krew za wolność.

Trzeba powiedzieć, że po upływie czasu, wystarczającego w normalnym życiu do osiągnięcia pełnoletności — spokojnie, acz nie bez wzruszenia — można spojrzeć na przebieg i losy tego powstańczego zrywu, jakiego nie znała dotąd ze względu na daremność ofiar, nasza historia — mimo że powstania w dziejach ojczyzny nie należały do rzadkości.

Stać nas dzisiaj na obiektywizmie. Stać nas na oddzielenie gorzkich prawd o spekulowaniu patriotycznymi uczuciami ludu Warszawy przez londyńskie przedłużenie sanacyjnej władzy — od wartości samej o czymu zbrojnego żołnierza, dla których nienawidzi do wroga niszczącego wszystko co polskie — była podstawą działania konspiracyjnej walki. Ukazanie tej walki poprzez wspomnienia Szarych Szeregów i innych oddziałów AK, do akcji których włączyli się działacze i żołnierze AL oraz BCh — było po prostu dokonywaniem odtworzeniem faktów historycznych, uczczeniem bohaterstwa, które poszło na marne — ale, z którego mamy wszyscy prawo i obowiązek wyciągnąć wnioski, jak z lekcji politycznego myślenia.



Audycje telewizyjne nie operowały machinalnym komentarzem. Ani ta o naj- młodszych żołnierzach z harscerskich hufców i jednostek „Parasola” czy „Żółci” — ani ta o współdziałaniu akowskiej grupy „Naleca” z alowskim oddziałem „Gustawa” — ani wybór filmów z kartoteki XX-lecia, gdzie pokazano „Eroicę” i „Kanał” ani ta „Do potomnego”, w której przemawiali strofy poezji Tadeusza Gajcego, jednego z naj- zdolniejszych pisarzy pokole- nia walczącego na powstań- czych barykadach; pokolenia, które zostało zdiesiątkowane i legło pod ruinami swego miasta — przeżywając tragiczny wynik powstania.

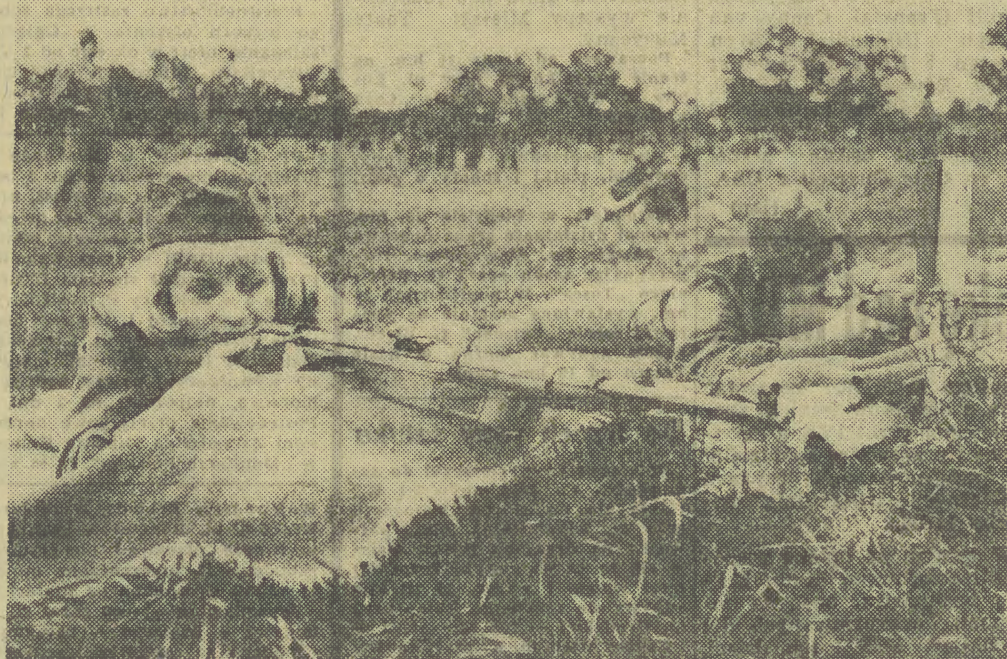
Kronikarskie relacje, zawarte w tych programach — miały tzw. margines milczącej wymowy. Nieuzgodniona akcja powstańcza ze zbliżającą się Armią Czerwoną — oto ów niemy wyrzut skierowany w stronę londyńskich przywódców i ich krajowych delegatur szafujących krwią podkomendnych w beznadziejnej o d początku sytuacji powstania. Niemy wyrzut i oskarżenie.

Wydaje się, że zestawio- szy beznamiętnie ciąg faktów z poszczególnych audycji niedzielnych — udało się programowo naszej te- lewizji to — co świadczy o sile wyrazu, o mocy przekony- wania: nie drętu brzmiały komentarz, lecz pobudzenie do głębokich refleksji własnych odbiorcy — który te refleksje ma stał wysnuć w jedno- znaczny ideowo sposób. Odda- jąc zresztą należyły hołd prawdziwemu bohaterstwu każ- dego żołnierza-powstańcy.

Za najlepsze programy uważałbym tu „W tamte dni” (film o spotkaniu Akowca i Alowca — w 20 lat po wyda- rzeniach warszawskich) oraz poetycką audycję o Gajcy z kapitalnym wstępem Marcza- ka-Oborskiego i sugestywnymi recytacjami wierszy przez (właśnie) młodych aktorów przybliżających nam obraz młodego, 22-letniego poety. Program opracowali L. Bu- drecki i I. Kanieta, przy czym ten ostatni wystąpił w roli re- żysera.

Również dopełnieniem ro- znicowej tematyki były dwa filmy. Jeden z cyklu „Podziemny front” — drugi „Dom na pustkowiu”. W ten sposób zamknęła się kompo- zycyjna kłama programowa niedzieli. Tym razem ów „mo- notemat” nie był akcją i a monotonią. A to już starczy za wszelkie pochwały.

JERZY BOBER



DOBRO PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO W ZAMOSCIU

Około 550-ciu uczniów i uczennic szkół średnich woj. lubelskiego zjechało się do Zamościa na obóz P. W. Miejsce zakwaterowania jest teren Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Oboz został zorganizowany przez inspektora Kuratorium do spraw P. W., który także sprawuje nadzór nad nim. Kadre wychowawcze stanowią oficerowie i podoficerowie rezerwy, oraz wykładowcy P. W., w szkołach średnich.

CAF — fot. Billewicz

Realizując uchwały IV Zjazdu PZPR Zakłady „Kobra” w Bydgoszczy wyco- rzęły nowe miejsca pracy dla 430 osób. Do tego celu adaptowana została system gospodarczym stara hala fabryczna. Efekt ekono- miczny tego udanego przedsięwzięcia, to dostawa dziennej produkcji ponad 2000 par obuwia. Łącznie w tym roku Pomorskie Zakłady Przemysłu Skózanego „Kobra” wykonają na potrzeby rynku krajowego i na eksport wyroby łącznej wartości 100.000.000 zł.

Na zdjęciu: w Bydgoskich Zakładach Przemysłu Skózanego „Kobra”.

CAF — fot. Gill

MOZAIKA KULTURALNA

40-lecie UL w Szyszach

Minęło właśnie 40 lat od założenia w podkrakowskich Szyszach Uniwersytetu Ludowego. Działalność tej placówki oświatowej zapisała się chlubnie w kartach obchodzonego właśnie 70-lecie, ruchu ludowego. Ostatnio odbyła się w Szyszach uroczystość odsłone- cia tablicy pamiątkowej poświęconej pamięci Ignacego Solarza twórcy Uniwersytetu i Jana Lipki wychowawcy młodzieży. W uroczystości wzięli udział m. in. sekretarz NK ZSL poseł Józef Olszyski.

„Złoty Kłos” po raz czwarty

1 bm. rozpoczął się już po raz czwarty ogólnopolski Konkurs Czytelnicy „Złoty Kłos dla twórcy, Srebrne dla czytelników”. Trwać on będzie do zakończenia Dni Oświaty.

Za trzy dni „Sopot 65”

Trójmiasto żyje już zbliżającym się V Międzynarodowym Festiwalu Piosenki, który odbędzie się tradycyjnie w Sopocie w dniach 5—8 bm.

W Operze Leśnej w Sopocie rozpoczęły się już w ponie- diałek pierwsze próby pol- skich i zagranicznych uczest- ników festiwalu z orkiestra- mi Polskiego Radia pod kie- rownictwem Stefana Racho- nia i Andrzeja Kurylewicza oraz zespołem „Pagartu” — „Tajfuny”.

Przez cały dzień do Tró- miasta i głównej „kwatery” festiwalu — hotelu „Monopol” w Gdańsku zjeżdżali się ucze- stnicy tej wielkiej imprezy — piosenkarze, jurorzy i obser- watorzy z wielu krajów. Eki- pa polska jest już w całości na miejscu.

A oto kilka szczegółów „So- potu 65”. Kierownictwo muzy- czne spoczywa w ręku Adama Wiernika. Oprawę plastyczną Opere Leśnej zaprojektował Janusz Zygadewicz. Reżyse- rem całości jest Jerzy Gruza. Zapowiadają Irena Dziedzi- c i Lucjan Kydryński. W festiwa- lu wystąpi ostatecznie 28 pio- senkarek i piosenkarzy.

Nasi soliści za granicą

W sierpniu br. 19 polskich solistów koncertować będzie w 13 krajach. M. in. do Ameryki Południowej wyjedzie Wanda Witkowska, na Festiwalu Muzycznym w Salzburgu wy- stąpi Stefania Woytowicz a w Marianskiej i Franciszkań- skich Łaźniach Barbara Hes- se-Bukowska i Jerzy Kotle- wicz. Kilkuosobowe grupy estradowe występować będą w ZSRR i Jugosławii, a duety taneczne w NRD, Bułgarii, Finlandii, Szwecji, Szwajcarii i innych krajach.

Nasze premiery

Od 1 września 1964 r. do lipca br. odbyło się w naszych teatrach około 400 premier. Złożyło się na nie około 200 sztuk współczesnych i tyleż sztuk klasycznych. Ze sztuk współczesnych najwięcej premier miały: „Anioł na dworcu” Abramowa, „Nech no ty- lko zakwitną jabłonie” Ostec- kiej i „Ktoś nowy” Domań- skiego.

Studium Oświaty i Kultury

Studium Oświaty i Kultury Dorosłych jest 2,5-letnią uczel- nią umożliwiającą osobom pracującym w placówkach kulturalno-oświatowych zdo- bycie odpowiednich kwalifika- cji. Zgodnie z zarządzeniem ministra Kultury i sztuki absolwenci Studium otrzymu- ją dyplomy upoważniające do zajmowania odpowiednich sta- nowisk w pracy kulturalno- oświatowej. Warunkiem przy-jęcia na Studium, jest posta- dnie świadectwo dojrzałości. Studium działa na terenie całego kraju za pośrednictwem dyrekcji i 8 ośrodków dydak- tycznych. Kraków posiada również taki ośrodek. (tl)



Na kolejarskiej kolonii

Przyjemne z pożytecznym

Sporo czasu i pieniędzy musiałyby stracić szkoły na pokazanie tego wszystkiego, co tutaj załatwia się „od ręki”. I to na przestrzeni zaledwie jednego miesiąca. A chwalić za to trzeba władze krakowskiej Dyrekcji OKP oraz Zarząd Okręgu ZZZK...

Wiadomo, że w okresie wakacji, dzieci ze szkół miejskich w olbrzymiej większości wyjeżdżają na wypoczynek do ośrodków położonych z reguły daleko poza miastem. Zmieniają więc tym samym radykalnie warunki środowiskowe. A co robią w tym czasie dzieci mieszkające stale na wsi? Można na powyższe pytanie udzielić różnych odpowiedzi, wszystkie jednak zawierają błąd: wspólny element — dzieci

wiejskie nie zmieniają swych całorocznych warunków, w takich warunkach jak rodzimie miasta. Wyłom w tej regule uczynili właśnie kolejarze. Oni to wystąpili z pomysłem, a władze naszego miasta zrealizowały go poparciem. W efekcie — w Szkole Podstawowej nr 12 na Woli Justowskiej wyposzcza już drugi turnus kolejarzów i ich rodzin. W tym roku kolejarzów i ich rodzin, przybyłych głównie z wiosek Nowosądeckiej, powiatu nowotarskiego i o. rzeszowskiego. W sumie — a takiej formy wypoczynku — organizowanej po raz pierwszy — skorzysta w br. 240 dzieci i ich rodziców.

Kolonie ma to do siebie — mówi jej kierowniczka Krystyna Zborowska, — że poza świetnym wypoczynkiem (bliskość lasu i wody) dzieci jednocześnie uczą się. Mają bowiem możliwość zwiedzenia krakowskich zabytków, kopaliń soli w Wieliczce, pięknych okolic Ojcowa. Wielu uczestników zobaczyło wielkie miasto po raz pierwszy. Szczególnie atrakcyjny jest jednak przewidziany w programie przejazd z Krakowa do Włocławka. Niejednemu z dzieci pamiętać będzie wrażenia z tej kolonii do końca swego życia. I za to organizatorom należą słowa uznania. (MP)

Co nowego w Wieliczce?

W Wieliczce tók. Autokary ze znakami rejestracyjnymi z całej Polski przyjeżdżają, aby zwiedzić uнікаlną Żupę Solną. Codziennie zjeżdża Muzeum Żupy około 3 tys. osób. W tym roku daje się zauważyć większą niż w ubiegłych latach ilość turystów zagranicznych, z Węgier, Czechosłowacji, NRD, Francji, Anglii i innych krajów Europy oraz Stanów Zjednoczonych, a nawet z dalekiej Australii i Nowej Zelandii.

W br. Muzeum wielkie wzbogaciło się o jeszcze jedną atrakcję: jak jest mapa historyczna Wieliczki z roku 1540. Jeszcze w tym sezonie zostanie w Wieliczce oddany nowy parking samochodowy. KPRI nr 2 przystąpiło już do robót wykończeniowych. (cm)

Krakowski znak firmowy na rynkach 30 krajów

Na rynkach światowych w krajach wszystkich kontynentów można spotkać zestawy narzędziowe i zabawki drewniane, ozdoby choinkowe, galanterię skórzaną i różnego typu pasty. Wszystkie te wyroby mają znak firmowy Zakładów Krakowskiego Przemysłu Terenowego.

W ciągu ostatnich trzech lat wartość dostaw eksportowych wyniosła ok. 200 mln zł, przy czym bądzie największym powodem cięszysy się na zagranicznych rynkach polskie... zabawki, o których przeciętny krajowy klient nie ma zbyt wielkiego wyobrażenia. Czyżby decydował o tej popularności zagranicą „nawalny realizm” czy też fakt, że w zabawkach tych przeważnie nie ma co się zepsuć...

W bieżącym roku przewiduje się, że wartość eksportu krakowskiego przemysłu terenowego osiągnie 300 mln zł, a do roku 1979 wzrośnie o dalszych 33 mln zł. (B. C.)

Interwencje telefonu 209-95

Woda... w mieszkaniu
Od szeregu miesięcy ob. B. zamieszkały przy ul. Nadbrzeżnej 3 m. 5 zwraca się z prośbą do Prywatnego Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości przy ul. Szpitalnej o wyremontowanie dachu. Wyściera bowiem pierwsze krople deszczu, a w mieszkaniu ob. B. robi się mokro, woda niszczy meble, nie mówiąc o zaciekach powstających na suficie. Obiecywano wielokrotnie ob. B. — wysłanie na miejsce ekip remontowych, ale widać chodzą one dziwnymi drogami, bo woda jak przeciekała, tak dalej do mieszkania przecieka.

Trawnik mile widziany!
Przebudowa luzu przy ul. Łobzowskiej została zakończona przed paroma tygodniami. W sztychtemie wzniesiono jezdnię, ułożono nowe chodniki, ale zapomniano o uporządkowaniu trawników. W chwili obecnej trawy ani śladu — a kamienie, kawalki asfaltu, szkło i rury betonowe — stanowią jedyną „ozdobę” tego miejsca.

Zapomniano o jednym „szczegółu”
W Podgórzu — plac targowy przy ul. Krasiejskiej został ładnie odremontowany i wszystko byłoby dobrze, gdyby nie jedno ale. Brak mianowicie w najbliższym sąsiedztwie pomieszczeń w.c., które istnienia w tak ruchliwym punkcie nie trzeba chyba uzasadniać. Niestety brak funduszy nie pozwala na szybkie załatwienie tej palącej sprawy. Mamy jednak nadzieję, że DRN Podgórze dołoży wszelkich starań, by problem ten załatwić zgodnie z życzeniami okolicznych mieszkańców. (ans)

Radio

PROGRAM I
Godz. 10.00 Wład. 16.16 Muz. rozrywk. 16.35 Progr. młodzieżowy „Jak żyć?” 17.05 Konc. Zyczeń, 17.40 „Dno czary” frag. pow. Lwa Kaltenberga, 18.00 Wład. 18.05 Z cyklu: Listy z Polski aud. „Problem nie tylko Łodzi” J. Babińskiego, 18.20 Konc. dnia, 19.03 Radio-rekl., 19.15 Public. między-nar., 19.25 Gra Zespół Studio M-2 pod dykt. B. Klimczaka, 20.00 Dwiegoz, 20.26 Wład. sport., 20.30 Progr. wieczorny, 20.35 „Rozbity obraz” słuch. wg sztuki A. Klei-sta, 21.45 Przebieg ost. lat i ich słynni wyk., 22.00 Konc. zyczeń miłośników muz. pow. 22.55 „Pięć minut o wyc.”, 23.00 Ost. Wład., 23.10 Muz., 24.00 Hymn i koniec aud.

PROGRAM II
Godz. 5.00 Wład., 5.00 Aud. dla wsi w opr. A. Jakubowicza, 5.20 Muz., 5.30 Wład., 5.36 Muz., 6.00 Roz. roln., 6.20 Radio-rekl., 6.40 Skrzynka poszukiwawcza rodzin PKC, 6.45 Odmów. progr. II, lok. TV, 7.00 Kalendarz radiowy, 7.05 Minut., 7.13 Radio-rekl., 7.25 „Pięć minut odpowiedzi”, 7.30 Dzień, I przegląd, prasy, 7.45 Plebiscyt piosenka miesięca, 7.50 Muz., 8.00 Wład., 8.05 Konc. Ark. Mandolli-nistów, 8.30 Wład., 8.35 Z notat-nika rep., 8.50 Konc. polskiej muz., 9.30 Dł. dzieł aud. pt. „Na płocie” z muzyką M. Wiernia, 9.50 Publicystyka między-nar., 10.00 Z ulubionych operetek, 10.40 Z życia Zw. Radz., 11.00 Muz. rozr., 11.10 Amatorskie zesp. przed mi-krofonem, 11.40 Rola. kwadrans, 11.55 Kom. o st. wód, 12.05 Z kra-ju i ze świata, 12.25 Radio-rekl., 12.45 Muz. Wład., 13.00 „Wesoly au-



Doskonale czują się dzieci kolejarzy na kolonii, zorganizowanej na Woli Justowskiej. Ułubiona rozrywka chłopców? Oczywiście zabawa w piłkę... Fot. Otto Link

Sierpień na krakowskiej estradzie

Egzotyczne zespoły folklorystyczne i „echa” Sopockiego Festiwalu

Sierpień nie będzie bynajmniej „chudym” miesiącem w dziedzinie imprez estradowych. Miejskie Przedsiębiorstwo Imprez Artystycznych przygotowało dla krakowian na okres bm. niezwykle atrakcyjny program, w którym dominować będą występy wielkich zespołów folklorystycznych z różnych stron świata, a przysiółowym rodzynkiem stanie się atrakcyjna impreza z udziałem uczestników Festiwalu Piosenki w Sopocie.

Już 13 bm. wystąpi w Barba-kanie włoski zespół piosenki i tańca „Citta do Borgosesia”, któ-remu towarzyszyć będzie zespół „Città di Roma” z Eryksa Gó-ry. W 19 dni później w hali Wi-sły zaprezentuje swój niezwykle atrakcyjny program repren-tacyjny zespół Republiki Ghany (balet afrykański, orkiestra, wy-stępy solistów). Ponadto MPiA sprowadza do Krakowa 21-osobo-wy rumuński zespół estradowy z

PSS przejął opiekę nad MDK

Ostatnio pomiędzy Młodzie-żowym Domem Kultury a kraw-owską Powszechną Spółdziel-nią Spożywców zawarta zo-stała umowa, na mocy której PSS sprawować będzie piekno nad placówką z ul. Kro-woderskiej.

W ramach wspomnianej umowy PSS umożliwi człon-kom MDK zapoznanie się z procesami produkcyjnymi w zakładach wytwórczych oraz z pracą placówek handlowych. Ma to na celu rozszerzenie wśród dzieci i młodzieży wie-dzy o społecznym handlu i produkcji. Poza tym PSS u-dzielić będzie MDK pomocy materialnej na wyposażenie pracowni, na pomoce nauko-we i materiały do zajęć praktycznych. Dzieci i młodzież

MO informuje

W Mogilarni, 32-letni motocy-klista Henryk Adamczyk, zamie-szkający w Sosnowcu, jadąc z nad-mierną szybkością, stracił panowa-nie nad kierownicą i wpadł na przydrożny słup. Wskutek dozna-nych obrażeń motocyklista, po przewiezieniu do szpitala, zmarł.

Teatry

GROTESKA: Męczennictwo Piotra Oheya — 19, CYRK: „Gdańsk” (Przy Rondzie) — 19.

Kina

APOLLO: Replikas znaleziony w Saragossie (pol., 16 lat) — 15.45, 10.15, CHEMIK: Podpisano Arsen Lupin (fr., 16 lat) — 19, CASINO: Krzyk strachu (ang., 16 lat) — o zmroku, ISKIERKA: nieczynne, KULTURA: Śmierć nazywa się Engelchen (czesk., 16 lat) — 17.45, 20, MASKOTKA: Spieniony nui (węg., 12 lat) — 15.30, 17.30, ME-LODIA: nieczynne, MINIATUR-KA: Bajki — 15, 16, Hiroshima moja miłość (fr., 16 lat) — 17, 19, MIKRO: Czarny monokl (fr., 16 lat) — 17.45, 20, MŁ. GWARDIA: Liga dżentelmenów (ang., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, ROTUNDA: Dwie noce jednego dnia (jug., 16 lat) — 18, 20, SZUKAJ: Zona dla Australijczyka (pol., 12 lat) — 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15, TĘCZA: Statek Emilia (fr., 16 lat) — 19.30, UCIĘCIA: Helena trojańska (USA, 12 lat) — 15.30, 18, 20.15, WANDA: Co się zdarzyło Baby Jane (USA, 18 lat) — 16, 19, WARSZAWA: Upadek Cesarstwa Rzymskiego (USA, 11 lat) — 15.45, 19.15, WISŁA: Dwaj w stepie (radz., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15, WOLNOSC: System (ang., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, WRZOS: Odwet kpt Lesza (jug., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, ZUCH: Gangsterzy i fi-lantropi (pol., 14 lat) — 15, 17, 19, ZWIĄZKOWIE: Oklahoma (USA, 16 lat) — 17, 19.

KINA W NOWEJ HUCIE:

SWIT: Romans z nieznajomym (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, SWIT M. SALA: Gwiazda seryfa (USA, 12 lat) — 17, 19.15, ŚWIA-TOWID: Denuncjacja (fr., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, ŚWIATOWID M. SALA: Tak blisko nieba (CWSR, 16 lat) — 17, 19, SFINKS: Opo-wieść lat piórnennych (radz., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15, BALLADY-NA: nieczynne.

PLASZÓW — Kolejarz: nieczyn-ny, Energetyk: Byłem Motogme-rem (ang., 12 lat) — 19.

Ciekawa akcja „Jubiler”

10 zegarków »Wars« dla wybrańców fortuny

Centrala Jubilerska i Za-klady Mechaniczno - Precy-zyjne „Bionie” zorganizowały ciekawą akcję reklamową, o-bejmującą premiową sprzedaż rocznych zegarków krajowej produkcji. Akcja prowadzona jest przez sklepy PHD „Ju-biler” na terenie całego kra-ju.

Gosby kupujące w dniach 1 czerwca br. — 15 stycznia 1966 — w sklepach „Jubiler” zegarki na ręce polskiej produkcji — upo-ważnione są do wzięcia udziału w losowaniu nagród w postaci ze-garków krajowej produkcji.

Właśnie 15 lipca został zakończony I etap premiowanej prze-daży zegarków i w związku z tym w dyrekcji krakowskiego oddziału „Jubiler” odbyło się losowanie paragonów klientów, którzy w o-kresie 1 czerwca — 15 lipca br. dokonali zakupu polskich zegar-ków w placówkach „Jubiler” na terenie województwa krakowskie-go, kieleckiego, rzeszowskiego. W losowaniu wzięło udział 1816 pa-garonów, z których wylosowa-no dziesięć. Ich właściciele otrzymają nagrody w postaci zegarków mar-ki „Wars”. (ans)

Krakowscy artyści wracają z urlopów

MTM wznowia działalność

Przez kilka ostatnich dni w rubryce „Teatry” czytali-smy jedno tylko słowo — nie-czynne. Na szczęście całko-wita posucha na krakowskich scenach nie trwała zbyt dłu-go. Wczoraj wznowiła działal-ność po wakacyjnej przerwie „Groteska” wystawiając sztuc-kę Sławomira Mrocha „Me-czeństwo Piotra Oheya”, na-tomiast za kilka dni rozpocze-nie występy Miejski Teatr Muzyczny.

Począwszy od środy 11 bm. na scenie operetkowej przy ul. Lu-bicz 48 wystawiana będzie „Jo-za królewska” T. Dobrzańskiego. Przedstawienia odbywać się będą — jak poprzednio — w środy, czwartki, piątki i soboty o godz. 19.

Natomiast w niedzielę 13 bm. wznowi działalność scena operowa w Teatrze im. Słowackiego, roz-poczynając sezon operą G. Puci-niego „Tosca”. W poniedziałek 16 bm. wystawiona zostanie na ope-rowej scenie „Carmen” G. Bizeta. Bilety nabywać można w kasie Teatru od 10 bm. (jap)

Do trzech razy sztuka

Potrzebne są wyścieradki do sa-mochodu. Co robi obywatel K-7? Udać się do sklepu Motocybisty przy ul. Mikołajskiej. Ale... kar-decja w drzwiach sklepu (dzia-ła się to w piątek ub. tygodnia) głosił wszem i wobec, że właśnie odbywa się remanent. Sklep przy ul. Grodzkiej — też remanent! Wybiły więc ob. K. prześladował: „Wybiły pech? Jest jeszcze jednak sklep przy ul. Wodnej 11. Tutaj remanentu nie ma, ale właśnie trwa odbiór towaru (91 placówka jest oczywiście zamknięta. Jednym słowem przykład „dobrze” zorga-nizowanej roboty. (ans)

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Rady Narodowej Zie-górki w Krakowie — OGŁASZA PRZETARG NIE-OGRANICZONY na wykonanie sprzętu zabawkowego na plac zabaw dla dzieci w ilości 81 szt. wg po-siadanej dokumentacji, która znajduje się w tut. Pre-zydium. — W przetargu mogą brać udział przedsię-biorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach, w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, ul. Grunwaldzkiej 8, II piętro, pokój nr 31, do dnia 7 sierpnia 1965 r., z podaniem terminu wyko-nania. — Otwarcie ofert nastąpi dnia 9 sierpnia br., o godzinie 11. — Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-6900

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, ul. Grunwaldzkiej 8, II piętro, pokój nr 31, do dnia 7 sierpnia 1965 r., z podaniem terminu wyko-nania. — Otwarcie ofert nastąpi dnia 9 sierpnia br., o godzinie 11. — Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-6900

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, ul. Grunwaldzkiej 8, II piętro, pokój nr 31, do dnia 7 sierpnia 1965 r., z podaniem terminu wyko-nania. — Otwarcie ofert nastąpi dnia 9 sierpnia br., o godzinie 11. — Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-6900

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, ul. Grunwaldzkiej 8, II piętro, pokój nr 31, do dnia 7 sierpnia 1965 r., z podaniem terminu wyko-nania. — Otwarcie ofert nastąpi dnia 9 sierpnia br., o godzinie 11. — Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-6900

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, ul. Grunwaldzkiej 8, II piętro, pokój nr 31, do dnia 7 sierpnia 1965 r., z podaniem terminu wyko-nania. — Otwarcie ofert nastąpi dnia 9 sierpnia br., o godzinie 11. — Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-6900

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, ul. Grunwaldzkiej 8, II piętro, pokój nr 31, do dnia 7 sierpnia 1965 r., z podaniem terminu wyko-nania. — Otwarcie ofert nastąpi dnia 9 sierpnia br., o godzinie 11. — Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-6900

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, ul. Grunwaldzkiej 8, II piętro, pokój nr 31, do dnia 7 sierpnia 1965 r., z podaniem terminu wyko-nania. — Otwarcie ofert nastąpi dnia 9 sierpnia br., o godzinie 11. — Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-6900

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, ul. Grunwaldzkiej 8, II piętro, pokój nr 31, do dnia 7 sierpnia 1965 r., z podaniem terminu wyko-nania. — Otwarcie ofert nastąpi dnia 9 sierpnia br., o godzinie 11. — Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-6900

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, ul. Grunwaldzkiej 8, II piętro, pokój nr 31, do dnia 7 sierpnia 1965 r., z podaniem terminu wyko-nania. — Otwarcie ofert nastąpi dnia 9 sierpnia br., o godzinie 11. — Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-6900

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, ul. Grunwaldzkiej 8, II piętro, pokój nr 31, do dnia 7 sierpnia 1965 r., z podaniem terminu wyko-nania. — Otwarcie ofert nastąpi dnia 9 sierpnia br., o godzinie 11. — Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-6900

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, ul. Grunwaldzkiej 8, II piętro, pokój nr 31, do dnia 7 sierpnia 1965 r., z podaniem terminu wyko-nania. — Otwarcie ofert nastąpi dnia 9 sierpnia br., o godzinie 11. — Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-6900

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, ul. Grunwaldzkiej 8, II piętro, pokój nr 31, do dnia 7 sierpnia 1965 r., z podaniem terminu wyko-nania. — Otwarcie ofert nastąpi dnia 9 sierpnia br., o godzinie 11. — Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-6900

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, ul. Grunwaldzkiej 8, II piętro, pokój nr 31, do dnia 7 sierpnia 1965 r., z podaniem terminu wyko-nania. — Otwarcie ofert nastąpi dnia 9 sierpnia br., o godzinie 11. — Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-6900

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, ul. Grunwaldzkiej 8, II piętro, pokój nr 31, do dnia 7 sierpnia 1965 r., z podaniem terminu wyko-nania. — Otwarcie ofert nastąpi dnia 9 sierpnia br., o godzinie 11. — Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-6900

PRZETARGI

Dyrekcja PP „Warszawa-Owce” w Krakowie, Rynek Kleparski 4, ogłasza, że w drodze przetargu ograni-czonego sprzeda ciągłki kolowy typu rolniczego marki „Zetor” typ K-25. Cena wywoławcza 12.000 zł. Przetarg odbędzie się dnia 16 sierpnia br., o godz. 10 w biurze, Rynek Kleparski 4, pokój nr 1. Osoby zainteresowane mogą oglądać ciągłki w godz. 7-10, codziennie w Biuże Transportowej — Kraków, ul. Zabłoci 22, Magazyn nr 3 „Warszawa-Owce”. Spra-wy związane z przetargiem załatwia S. p. d/s Inwe-tycji — tel. 203-24, w godz. 7-9. W przetargu mogą brać udział osoby uprawnione (wg Zarządzenia Min. Komunikacji, z dnia 1. VIII. 1960 r.) — Monitor Pol-ski nr 66 poz. 315 z dnia 23. VIII. 1960 r.) — Osoby za-isknie interesowane są zobowiązane wpłacić wadium w wy-sokości 10 proc. wartości ciągłki, tzn. kwotę 1.200 zł, w kasie głównej Dyrekcji. K-6997

Krakowski Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Budowlanych

— w Krakowie, ul. Łobzowska 67 — SPRZEDA W DRODZE PUBLICZNEGO PRZETAR-GU NIEOGRANICZONEGO przedsiębiorstw pań-stwowych, spółdzielczych lub osobom prywatnym używane maszyny, sprzęt budowlany i środki trans-portu. — Są to m. in. betoniarzki, szlifarki, da-chówczarki, pasterczarki, motocykle, ciągniki „Urus” C-45, samochody osobowe „Warszawa” M-20, przyczepy D-3 itp. — Szczegółowy wykaz i oglądzi-ny sprzętu udostępnił ar udział informacji Główny Mechanik KPMB w Krakowie, ul. Łobzowska 67, tel. 223-87 lub 315-06.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 VIII 1965 r., o go-dzinie 9, w Zarządzie Przedsiębiorstwa.

W razie niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić w ca-sie przedsiębiorstwa, adres J. w. najdalej do dnia 10 VIII 1965 r., wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. K-6955

Krakowski Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Budowlanych

— w Krakowie, ul. Łobzowska 67 — SPRZEDA W DRODZE PUBLICZNEGO PRZETAR-GU NIEOGRANICZONEGO przedsiębiorstw pań-stwowych, spółdzielczych lub osobom prywatnym używane maszyny, sprzęt budowlany i środki trans-portu. — Są to m. in. betoniarzki, szlifarki, da-chówczarki, pasterczarki, motocykle, ciągniki „Urus” C-45, samochody osobowe „Warszawa” M-20, przyczepy D-3 itp. — Szczegółowy wykaz i oglądzi-ny sprzętu udostępnił ar udział informacji Główny Mechanik KPMB w Krakowie, ul. Łobzowska 67, tel. 223-87 lub 315-06.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 VIII 1965 r., o go-dzinie 9, w Zarządzie Przedsiębiorstwa.

W razie niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić w ca-sie przedsiębiorstwa, adres J. w. najdalej do dnia 10 VIII 1965 r., wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. K-6955

Krakowski Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Budowlanych

— w Krakowie, ul. Łobzowska 67 — SPRZEDA W DRODZE PUBLICZNEGO PRZETAR-GU NIEOGRANICZONEGO przedsiębiorstw pań-stwowych, spółdzielczych lub osobom prywatnym używane maszyny, sprzęt budowlany i środki trans-portu. — Są to m. in. betoniarzki, szlifarki, da-chówczarki, pasterczarki, motocykle, ciągniki „Urus” C-45, samochody osobowe „Warszawa” M-20, przyczepy D-3 itp. — Szczegółowy wykaz i oglądzi-ny sprzętu udostępnił ar udział informacji Główny Mechanik KPMB w Krakowie, ul. Łobzowska 67, tel. 223-87 lub 315-06.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 VIII 1965 r., o go-dzinie 9, w Zarządzie Przedsiębiorstwa.

W razie niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić w ca-sie przedsiębiorstwa, adres J. w. najdalej do dnia 10 VIII 1965 r., wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. K-6955

Krakowski Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Budowlanych

— w Krakowie, ul. Łobzowska 67 — SPRZEDA W DRODZE PUBLICZNEGO PRZETAR-GU NIEOGRANICZONEGO przedsiębiorstw pań-stwowych, spółdzielczych lub osobom prywatnym używane maszyny, sprzęt budowlany i środki trans-portu. — Są to m. in. betoniarzki, szlifarki, da-chówczarki, pasterczarki, motocykle, ciągniki „Urus” C-45, samochody osobowe „Warszawa” M-20, przyczepy D-3 itp. — Szczegółowy wykaz i oglądzi-ny sprzętu udostępnił ar udział informacji Główny Mechanik KPMB w Krakowie, ul. Łobzowska 67, tel. 223-87 lub 315-06.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 VIII 1965 r., o go-dzinie 9, w Zarządzie Przedsiębiorstwa.

W razie niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić w ca-sie przedsiębiorstwa, adres J. w. najdalej do dnia 10 VIII 1965 r., wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. K-6955

Krakowski Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Budowlanych

— w Krakowie, ul. Łobzowska 67 — SPRZEDA W DRODZE PUBLICZNEGO PRZETAR-GU NIEOGRANICZONEGO przedsiębiorstw pań-stwowych, spółdzielczych lub osobom prywatnym używane maszyny, sprzęt budowlany i środki trans-portu. — Są to m. in. betoniarzki, szlifarki, da-chówczarki, pasterczarki, motocykle, ciągniki „Urus” C-45, samochody osobowe „Warszawa” M-20, przyczepy D-3 itp. — Szczegółowy wykaz i oglądzi-ny sprzętu udostępnił ar udział informacji Główny Mechanik KPMB w Krakowie, ul. Łobzowska 67, tel. 223-87 lub 315-06.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 VIII 1965 r., o go-dzinie 9, w Zarządzie Przedsiębiorstwa.

W razie niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić w ca-sie przedsiębiorstwa, adres J. w. najdalej do dnia 10 VIII 1965 r., wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. K-6955

Krakowski Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Budowlanych

— w Krakowie, ul. Łobzowska 67 — SPRZEDA W DRODZE PUBLICZNEGO PRZETAR-GU NIEOGRANICZONEGO przedsiębiorstw pań-stwowych, spółdzielczych lub osobom prywatnym używane maszyny, sprzęt budowlany i środki trans-portu. — Są to m. in. betoniarzki, szlifarki, da-chówczarki, pasterczarki, motocykle, ciągniki „Urus” C-45, samochody osobowe „Warszawa” M-20, przyczepy D-3 itp. — Szczegółowy wykaz i ogl